

SYLWETKI

Przegląd Historyczno-Oświatowy
2024, nr 3–4
PL ISSN 0033-2178

ANDRZEJ SUCHCITZ
ORCID: 0000-0001-6006-0564
Polskie Towarzystwo Naukowe
na Obczyźnie



(DOI: 10.17460/PHO_2024.3_4.08)

DR STANISŁAW KAPISZEWSKI: ANGLISTA I PEDAGOG POLSKICH SZKÓŁ ŚREDNICH NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE I W ANGLII W LATACH 1942–1971



Dr Stanisław Kapiszewski

Źródło: 20 lat Kolegium Miłosterdzia Bożego Fawley Court 1954–1974

Wśród wielu nauczycieli szkół średnich, którzy mnie uczyli, zdecydowanie wyróżnia się postać dr. Stanisława Kapiszewskiego, który na rok przed przejściem na emeryturę uczył mnie angielskiego wraz z zasadami gramatyki. Był to bodaj ostatni rok, kiedy nauka tych przedmiotów była obowiązkowa w brytyjskich szkołach. Było to u schyłku życia dr. Kapiszewskiego, ale nie widać było po nim żadnego zmęczenia. W swojej trzydziestoletniej karierze nauczycielskiej wśród większości swoich uczniów – czy to na Środkowym Wschodzie podczas II wojny światowej, czy na politycznym uchodźstwie w Anglii po wojnie – pozostawił wspomnienie

surowego, wymagającego, lecz sprawiedliwego i przystępnego nauczyciela. Fakt, że nazbierał sobie szereg przezwisk, jak „Kapiszon” (na Środkowym Wschodzie), „Kapi” oraz „The Brain”, czyli mózg (ostatnie dwa u oo. Marianów nad Tamizą, w Kolegium Bożego Miłosierdzia), świadczy o przywiązaniu uczniów do swego profesora od angielskiego (Suchcitz, 2000, s. 6).

Stanisław Kapiszewski należał do pokolenia nauczycieli szkół średnich, którzy wykształcenie zdobyli w już niepodległej Polsce i w dwudziestoleciu międzywojennym rozpoczęli swoje kariery w polskim szkolnictwie, lecz kontynuować je w latach drugiej wojny światowej przyszło im poza krajem, w Anglii, na przymusowym uchodźstwie, gdzie cały wysiłek i serca oddali kształceniu polskiej, choć nie tylko, młodzieży.

Stanisław Kapiszewski urodził się 7 kwietnia 1906 r. w Brzozowie koło Sanoka w województwie lwowskim. Był synem Tadeusza i Zofii z domu Bułharyn. Ojciec przyszłego nauczyciela był farmaceutą, a starszy brat Henryk (1899–1964) – znanym działaczem Związku Harcerstwa Polskiego, sekretarzem wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego oraz kierownikiem Działu Zagranicznego ZHP (Jarzemkowski, Winnicki, 2006, s. 89–91).

W latach młodości Stanisław uczęszczał do szkoły powszechnej (1912–1916) i do klasycznego gimnazjum (1916–1924) w rodzinnym Brzozowie, zdając egzamin dojrzałości w 1924 roku. Tego samego roku podjął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. 9 marca 1931 uzyskał świadectwo absolutoryjne, następnie podjął studia doktoranckie. Tytuł jego pracy doktorskiej to *Analiza i krytyka teorii doświadczenia Williama Jamesa*¹. Jego promotorem był prof. dr Tadeusz Garbowski². Praca doktorska Kapiszewskiego uzyskała pozytywne opinie tak od promotora, jak i od prof. Witolda Rubczyńskiego³. 4 czerwca 1932 r., po ponad dwugodzinym egzaminie z filozofii, któremu przewodniczył prof. dr Władysław Szafer⁴, Kapiszewski uzyskał ocenę *celującą*

¹ Prof. William James (1842–1910) był amerykańskim filozofem, psychologiem i pierwszym edukatorem (oświatowcem), który zainicjował kursy nauki psychologii w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Uznawany jest za ojca amerykańskiej psychologii. Był wieloletnim wykładowcą na Uniwersytecie Harvarda w Cambridge w stanie Massachusetts. Propagator szkoły nauki funkcjonalizmu w dziedzinie psychologii oraz nauki pragmatyzmu w dziedzinie filozofii. Bardzo płodny pisarz. Autor wielu prac głównie z dziedziny psychologii.

² Prof. dr hab. Tadeusz Garbowski (1869–1940), zoolog, filozof. Od 1903 profesor nadzwyczajny zoologii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W latach 1922–1926 twórca i kierownik Zakładu Psychogenetycznego. Po 1926 chorował, przypuszczalnie, w ramach ograniczonych zobowiązań, był promotorem prac studentów. W 1939 roku aresztowany w ramach „Sonderaktion Krakau” i wysłany do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie zmarł z wycieńczenia.

³ Prof. dr Witold Rubczyński (1864–1938), filozof i historyk filozofii. W latach 1902–1909 prywatny urzędnik oraz wykładowca na Uniwersytecie Lwowskim. W latach 1910–1933 kierował Katedrą Etyki na UJ w Krakowie. Był m.in. przewodniczącym komisji do Badania Filozofii w Polsce. W latach 1918–1919 w WP (sierżant). Członek korespondent Akademii Umiejętności. Zwolennik nauki realistycznej koncepcji poznania.

⁴ Prof. dr hab. Władysław Szafer (1886–1970), botanik. W 1914 służył w Legionie Wschodnim. Od 1917 do 1960 wykładowca na UJ. Dyrektor krakowskiego Ogrodu Botanicznego. W latach 1936–1938 rektor UJ. Członek korespondent, następnie członek zwyczajny Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Umiejętności.

z odznaczeniem. Na początku grudnia 1932 r. Stanisław Kapiszewski odbył egzamin z filologii polskiej, któremu przewodniczył prof. dr Zdzisław Jachimecki⁵. Doktorant, egzaminowany przez profesorów Kazimierza Nitscha i Stanisława Windakiewicza⁶, 14 grudnia 1932 r. został promowany doktorem filozofii katowickiej uczelni (AUJ, sygn. WF II 504 – Kapiszewski Stanisław).

Pod wpływem starszego brata Henryka Stanisław od młodzieńczych lat aktywnie działał w Związku Harcerstwa Polskiego. Można przypuszczać, że pod wpływem brata, jak i własnych zainteresowań harcerstwem napisał książkę pt. *Opowiadania z życia Skauta Naczelnego*, wydaną w 1935 r. Trzy lata później wydano pierwsze kompletne polskie tłumaczenie książki twórcy ruchu skautowego generała lorda Roberta Baden-Powella pt. *Skauting dla chłopców*, w tłumaczeniu Stanisława Kapiszewskiego (AUJ, sygn. WF II 504 – Kapiszewski Stanisław). Po obronie doktoratu, Kapiszewski przeniósł się do Katowic, gdzie w latach poprzedzających wybuch wojny pełnił funkcję sekretarza Śląskiego Konserwatorium Muzycznego, którego rektorem w latach 1934–1939 był Faustyn Kulczycki (1894–1960) – kompozytor, dyrygent i wybitny pedagog.

Wybuch wojny i najazd Niemiec na Polskę 1 września 1939 r. zamknął pierwszy okres życia 33-letniego doktora. Jako urzędnik państwowy S. Kapiszewski został ewakuowany na wschód, a po 17 września znalazł się na Bałkanach. W sierpniu 1940 r. na przeładowanym uchodźcami polskim statku ss. „Warszawa”, pod dowództwem kpt. ż.w. Tadeuszem Meissnerem, młodszym bratem znanego pisarza Janusza, przepłynął z tureckiej Mersiny do Hajfy. Tu zgłosił się do polskiego wojska i został przydzielony do Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. Tu też został zaprzysiężony, chociaż w jego aktach wojskowych znajduje się intrygujący zapis, że był już zaprzysiężony w... 1920 r. w 221 pułku piechoty rezerwy, gdy miał zaledwie 14 lat! Może istotnie jako ochotnik w krytycznych dniach lata 1920 r. zgłosił się do wojska i przydzielono mu bliżej nieokreśloną funkcję pomocniczą poza frontową (Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (dalej IPMS), A.XII.27/67 teczka por. Stanisława Kapiszewskiego, zeszyt ewidencyjny (podoficerski), s. 5)? Jest to całkiem możliwe, biorąc pod uwagę fakt, że urodzony w 1909 r. Kazimierz Draczyński (a więc trzy lata młodszy od Stanisława Kapiszewskiego) otrzymał w 1938 r. Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918–1921, dowodzący jego uczestnictwa w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920.

Wracając jednak na Bliski Wschód 1940 r. – strzelca z cenzusem Stanisława Kapiszewskiego przydzielono do 2 kompanii strzeleckiej, a wkrótce do kompanii

⁵ Prof. dr Zdzisław Jachimecki (1882–1952), muzykolog, krytyk, kompozytor i encyklopedysta. Od 1918 profesor nadzwyczajny, od 1921 zwyczajny i kierownik Katedry Historii i Teorii Muzyki na UJ. W latach 1932–1933 dziekan Wydziału Filozofii UJ. Więzień niemieckiego obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Autor m.in. biografii o Ryszardzie Wagnerze i Władysławie Żeleńskim.

⁶ Prof. dr Kazimierz Nitsch (1874–1958) sławista, językoznawca. Od 1920 profesor filologii słowiańskiej, a od 1928 – kierownik katedry języka polskiego na UJ. Aresztowany w akcji „Sonderaktion Krakau” i więziony w niemieckim obozie koncentracyjnym Sachsenhausen. W latach 1947–1952 prezes Polskiej Akademii Umiejętności.

Prof. dr Stanisław Windakiewicz (1863–1943), historyk literatury polskiej i dawnego piśmiennictwa polskiego. Od 1903 profesor nadzwyczajny, a od 1911 zwyczajny historii literatury polskiej na UJ.

dowodzenia 2 Pułku Strzelców, wkrótce przeorganizowanego na 2 Batalion Strzelców Karpackich. Pełnił tu funkcję tłumacza dla dowódcy pułku, a następnie batalionu. Wiosną 1941 r. przydzielony został do kompanii dowodzenia III baonu SBSK, ponownie jako tłumacz dowódcy oddziału. Latem tego roku znalazł się w szpitalu, a następnie w domu wyzdrowieńców. Warto zaznaczyć, że Kapiszewski nie cieszył się dobrym zdrowiem – w wojsku otrzymał kategorię „D”, co oznaczało, że był zdolny co najwyżej do służby pomocniczej. W październiku 1941 r. pomyślnie ukończył angielski kurs instruktorów dla podoficerów, który odbył w 4. Kursie Granatów w Ośrodku Szkolenia Bronią (No. 4 Grenade Course, Weapons Training School), awansując wkrótce na kaprała, cały czas służąc w Batalionie Ćwiczebnym SBSK jako tłumacz.

Jego trzydziestoletnia przygoda z polską oświatą rozpoczęła się latem 1942 r., gdy został przeniesiony do Dowództwa Szkół Junackich (JSK) z przydziałem do plutonu administracyjnego. Przez pierwszy rok był tłumaczem w Dowództwie Szkół Junackich w Barbarze w Palestynie, a w 1943 został nauczycielem języka angielskiego, propedeutyki filozofii i wychowawcą polskiej młodzieży w JSK. Pozostał na tym stanowisku do rozwiązania szkoły w 1948 roku.

Początki Junackiej Szkoły Kadetów sięgają okresu gdy tworzone Polskie Siły Zbrojne w ZSRR pod dowództwem gen. dyw. Władysława Andersa. Oprócz dorosłych pod opiekę polskiego wojska lgnęła ludność cywilna, w tym matki z dziećmi, celem znalezienia schronienia. Były to rodziny deportowane przez NKWD w głąb Sowietów w 1940 i 1941 roku. Części z nich udało się dotrzeć pod opiekę Armii Andersa i między wiosną a latem 1942 r. cywile ci razem z żołnierzami zostali ewakuowani do Iranu, a następnie do Palestyny. Tu, w Bash-Shit 28 sierpnia 1942 r. powołano do życia czterekompanijną szkołę, w której było 342 chłopców w wieku od 11 do 17 lat. Nadano jej nazwę Junackiej Szkoły Kadetów (angielska nazwa: Young Soldiers' Battalion). Szkoła nawiązywała tradycjami do Szkoły Rycerskiej JKM i Rzeczypospolitej założonej w 1765 r. przez króla Stanisława II Augusta Poniatowskiego oraz do przedwojennych korpusów kadetów II RP (Pawluk, 2006, s. 201). Zadaniem szkoły było *Przekazanie uczniom przewidzianej programem wiedzy ogólnokształcącej na poziomie gimnazjum, z równoczesnym przygotowaniem militarno-wojskowym, charakterystycznym dla szkół kadeckich. Jak słusznie stwierdza Jan Oberleitner: [...] JSK nie była w historii szkolnictwa polskiego, a wojskowego w szczególności, zjawiskiem nowym. Ale była na pewno zjawiskiem wyjątkowym i chyba niepowtarzalnym z uwagi na warunki, w jakich powstała w ramach A[rmii] P[olskiej] na W[schodzie]...* (Radecki, 2018, s. 203).

Junacka Szkoła Kadetów podlegała Dowództwu Szkół Junackich, a jej komendantem został major Andrzej Kulczycki, który miał swój aparat dowodzenia i organizacji⁷. Na czele pięciu kompanii stali dowódcy w stopniu kapitana. Każda kompania była podzielona na trzy plutony, na czele których stali wychowawcy

⁷ Mjr Andrzej Kulczycki (ur. 1895). Wiosną 1939 dowódca I batalionu 18 pułku piechoty. W kampanii 1939 dowódca II batalionu 10 pułku piechoty 26 Dywizji Piechoty Armii „Poznań”.

klas, zwykle w stopniu podporucznika, względnie porucznika lub oficera oświatowego (PRO – Public Relations Officer), wyjątkowo podoficera. Byli to z reguły zawodowi nauczyciele (*Księga pamiątkowa Junackiej...*, 2000, s. 26–27). Pracą dydaktyczną i wychowawczą kierował Stefan Świdorski.

Dr Kapiszewski był odpowiedzialny za III pluton 5 kompanii, obejmujący pierwszą i drugą klasę licealną i liczący 37 uczniów. 9 grudnia 1943 r. Kapiszewski został mianowany podporucznikiem czasu wojny, a na początku maja 1945 r. – porucznikiem kontraktowym (IPMS, A.XII.27/67,teczka por. dr. Stanisława Kapiszewskiego, zeszyt ewidencyjny oficerski). Oprócz języka angielskiego Kapiszewski uczył propedeutyki filozofii w pierwszej klasie licealnej, biorąc równocześnie regularny udział w posiedzeniach Rady Pedagogicznej pod przewodnictwem komendanta Junackiej Szkoły Kadetów. Był też wychowawcą drugiej klasy licealnej (IPMS, C.307/IV, kronika Junackiej Szkoły Kadetów). A gdy w grudniu 1943 r. została zorganizowana i uruchomiona świetlica angielska, jej kierownictwo powierzono właśnie dr. Kapiszewskiemu.

Dyżury oraz opiekę nad uczniami w świetlicy pełnili nauczyciele języka angielskiego, a sama świetlica była czynna w dni powszednie późnymi popołudniami. Uzyskano dla niej szafę biblioteczną, tablicę na gazety ściennie, pięć miękkich foteli, 15 wypłatanych krzeseł, a ściany okryto jutą. Świetlicę wzbogaciły też 232 książki przekazane przez angielskie władze (Army Education Corps) i 97 wypożyczonych z Centralnej Biblioteki Junackiej Szkoły Kadetów. Natomiast od British Council otrzymywano gazety ilustrowane, m.in.: „London News” i „Picture Post”, oraz satyryczne pismo „Punch”. Przeciętnie na każdym dyżurze ze świetlicy korzystało około 30 chłopców (IPMS, C.307/II, kronika Junackiej Szkoły Kadetów).

Wiosną 1944 r. szkoła liczyła już 564 uczniów podzielonych na 17 klas gimnazjalnych oraz dwie licealne. Celem uzgodnienia programu nauczania poszczególnych przedmiotów oraz odpowiednich metod dydaktycznych, a także omówienia korelacji pomiędzy przedmiotami nauczania stworzono komisje przedmiotowe. Przewodniczącym komisji języka angielskiego został dr Kapiszewski, a członkami: prof. S. Mucho, prof. Natalia Bacciarelli i prof. Jadwiga Mostowicz-Składkowska, siostra autora *Znachora* i *Kariery Nikodema Dyzmy*, wziętego pisarza Tadeusza Dołęgi-Mostowicza i żona byłego ostatniego przedwojennego premiera RP gen. dyw. dr. lek. Felicjana Sławoja Składkowskiego (IPMS, C.307/II, kronika Junackiej Szkoły Kadetów).

W roku szkolnym 1945/1946 Stanisław Kapiszewski był wychowawcą klasy III B w 2 kompanii, mając pod opieką 28 uczniów. Choć wymagający, był lubianym i cenionym nauczycielem. Mimo raczej surowej twarzy był przystępny, umiał wzbudzić zaufanie i szacunek uczniów. Większość z nich, czy to z okresu Junackiej Szkoły Kadetów, czy z Kolegium Bożego Miłosierdzia w Fawley Cort, zachowała go w dobrej pamięci.

Ponieważ w ramach JSK ppor. Stanisław Kapiszewski był zaszeregowany jako żołnierz PSZ, w drodze normalnej służby wojskowej był opiniowany przez swoich

wojskowych przełożonych. Oznaczało to, że wystawiano mu roczne kwalifikacje, a w odpowiednich momentach wnioski awansowe, względnie odznaczeniowe. Dzięki temu zachował się obraz jego charakteru i umiejętności pedagogicznych. W rocznej kwalifikacji za rok 1943, spisanej w przeciągu 1944 r., komendant JSK mjr Andrzej Kulczycki opiniował dr. Kapiszewskiego następująco: *Oficer o wysokiej kulturze i inteligencji. Spokojny, zrównoważony. Łatwy w stosunkach z otoczeniem. W pracy nauczycielskiej obowiązkowy i sumienny. Dużo pracuje nad młodzieżą celem pogłębienia i przysporzenia jej wiedzy. W pracy wychowawczej poza nauczaniem prawie nie bierze udziału, z powodu złego stanu zdrowia.*

Uznano, że Kapiszewski uzyskiwał bardzo dobre wyniki jako nauczyciel języka angielskiego i w razie konieczności byłby dobrym oficerem łącznikowym podczas kontaktów z władzami angielskimi.

Kolejny przełożony Dowództwa Szkół Junackich ppłk. Ignacy Bobrowski dodał od siebie: *Bardzo dobry oficer, karny, lojalny, koleżeński, bardzo lubiany przez młodzież i otoczenie. Człowiek o wysokiej kulturze i inteligencji.*

Równie wysoko umiejętności pedagogiczne i wiedzę Kapiszewskiego ocenił dyrektor nauk w Dowództwie Szkół Junackich kpt. dr Tadeusz Poźniak: *Wiedza zawodowa poważna. Metoda pracy rzetelna, inteligentna, b[ardzo] poprawna. Oddziaływanie wychowawcze na młodzież przez przykład osobisty i przez całość działania pedagogicznego. Ogólne wyniki pracy – bardzo dobre (A.XII.27/67,teczka por. dr. S. Kapiszewskiego, Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1943).* Warto zaznaczyć, że pozytywne opinie Kapiszewski otrzymał za rok 1944 oraz 1945. Nowy komendant Dowództwa Szkół Junaków ppłk dypl. Kazimierz Rzyński od siebie dodał: *Inteligentny, o dużej wiedzy fachowej, wysoce kulturalny i miły w obęjsiu. Wnikliwy znawca duszy młodzieży do której umie trafić i zyskać sobie duży autorytet. Fizycznie słaby, mimo to bardzo sumienny w wykonywaniu obowiązków (A.XII.27/67,teczka, por. dr. S. Kapiszewskiego, Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1944).*

W kolejnym roku Stanisław Kapiszewski był opiniowany przez nowego komendanta JSK mjr. Włodzimierz Winiarskiego, który po roku obserwacji i zapoznaniu się z pracą dr. Kapiszewskiego tak ocenił jego cechy indywidualne: *Wytrzymałość i sprawność fizyczna słaba, opanowanie nerwowe wystarczające, bardzo duża ambicja pracy, obowiązkowy, o rozległej inicjatywie i sile woli; duże wyrobienie towarzyskie, poziom wiedzy ogólnej rozległy, fachowej gruntowny, nie posiada ukończonej szkoły podchorążych; posiada wyższe studia, zainteresowania wszechstronne, koleżeński, lojalny, patriotyzm głęboki bez zarzutu.*

Odnosnie wyników osiągniętych przez Kapiszewskiego mjr Winiarski uznał, że: *Pracuje jako nauczyciel zasadniczo j. angielskiego. Przez swą umiejętność utrzymania autorytetu i właściwy głęboko przemyślany stosunek do młodzieży ma na nią duży wpływ i zyskał sobie jej przywiązywanie do siebie, przejawiał troskę o jej potrzeby duchowe.*

A tak przełożony ocenił przydatność służbową swego podwładnego: *Na obecnie zajmowanym stanowisku [w] zupełności się nadaje; na inne stanowisko*

nadawałby się tylko do pracy biurowej ze względu na swój stan zdrowia, na kierownicze jednak ze względu na duży zmysł organizacyjny i umiejętność egzekutywy (A.XII.27/67, teczka, por. dr. S. Kapiszewskiego, Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1945). Rok później mjr Winiarski tak podsumował pracę Kapiszewskiego: *Jako nauczyciel języka angielskiego i wychowawca krzewi znajomość kultury angielskiej i osiąga rzetelne wyniki przez rozbudowanie zainteresowania tą kulturą u młodzieży* (A.XII.27/67, teczka, por. dr. S. Kapiszewskiego, Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1946).

Swoją służbę wojskową dr Stanisław Kapiszewski zakończył jako porucznik czasu wojny, awansując z porucznika kontraktowego, który to stopień uzyskał na początku 1945 roku. Starszeństwo awansu na porucznika czasu wojny datowało się z 1 stycznia 1946 r. Jak opiewał wniosek, jako nauczyciel i wychowawca w JSK Kapiszewski pracował na etatowym stanowisku kapitana (IPMS, A.XII.86/33/22, wniosek awansowy por. kontr. Stanisława Kapiszewskiego na porucznika czasu wojny, 1946).

W ramach pracy pedagogiczno-nauczycielskiej w Junackiej Szkole Kadetów dr Kapiszewski regularnie pisywał artykuły do miesięcznika dla młodszych ochotniczek i junaków na Środkowym Wschodzie „Junak”. Jego pierwszy artykuł pt. *Historia o Kwaczu Jerzym i ośle* był pierwszym w cyklu noszącym tytuł: *I wish I spoke English*, wydany na początku 1944, nawiązujący w dowcipnej formie do zachęcania uczenia się języka angielskiego. A sedno zagadnienia Kapiszewski opisał następująco: [...] *żeby coś zapamiętać na mur, nie wystarczy się tego nauczyć. Trzeba się trochę „naduczyć”. Jeżeli do zapamiętania potrzebujemy sześciu powtórzeń, powtarzamy 12 razy. Potem jeszcze przed zaśnięciem w łóżku dwa razy ale bez książki i notatek, i jeszcze dwa razy zaraz rano przed lekcjami. Młotkiem z głowy nie wybije potem!* (Kapiszewski, 1944, nr 1(11)). Trzeba przyznać, że metoda skuteczna, jednocześnie podana w dowcipny, a zarazem nader pedagogiczny sposób. Warto zaznaczyć, że rysunki umieszczane obok artykułów również były autorstwa Stanisława Kapiszewskiego. W tym czasopiśmie wyszły jeszcze dwa artykuły, pierwszy, zatytułowany *Antoś, serce, ma pretensje*, zwracał uwagę na to, aby na zadane pytanie nie odpowiadać pojedynczymi słowami, lecz całymi zdaniami – [...] *słówka muszą być w zdaniach, żeby wiadomo było o co chodzi. Luźnych nie warto się uczyć, bo i zapamiętać trudno i nie ma z nimi co zrobić. Potem powtórzyć, hm, 12 razy tam i spowrotem i jeszcze, hm, dwa razy przed snem i rano. A wreszcie pogadać sobie z kolegą – kończy Antoś* [...] (Kapiszewski, 1944, nr 2(12)).

Ostatni artykuł w tej serii podsumował poprzednie dwa, a raczej powtarzał wyłożone zasady uczenia się języka angielskiego, które dr Kapiszewski starał się wpoić swoim uczniom.

– *No widzisz, Jerzy – Antoś nastrili się na ton mentorski – to co było w „Junaku” pisane o uczeniu się, było po polsku i toś chyba zrozumiał, choć bystrością nie grzeszysz?*

– *Tylko bez komplementów.*

– *Ja sam się buntowałem, że to zbyt drewniana piła, ale zdaje się, że tak trzeba. Poza tym zaś nie można uczyć się w namiocie, chyba że jesteś sam. I nie możesz tylko patrzeć na książkę. To do niczego nie prowadzi. Choćbyś nawet sto razy przeczytał, nie zapamiętasz. Trzeba przeczytać, zamknąć książkę i powtarzać z pamięci. A jak nie możesz zapamiętać jakiegoś wyrazu, to ułóż sobie z nim zdanie [...]* (Kapiszewski, 1944, nr 3(13)).

Kolejny artykuł Kapiszewski zaadresował do starszej młodzieży. Autor pisał w nim o twórcy światowego ruchu skautowego lordzie Baden Powellu, którego postaci użył, aby przybliżyć uczniom tajniki języka angielskiego⁸. Podróżując po Egipcie i czytając książki Baden-Powella, Kapiszewski szeroko cytował w oryginalnym języku angielskim z jednej z nich pt. *African Adventures [Przygody afrykańskie]*. Był to kolejny sposób, aby zachęcić czytelników „Junaka”, czyli uczniów szkoły, do poznania języka angielskiego w przystępny, a zarazem ciekawy sposób (Kapiszewski, 1944, nr 4(14)).

Następne dwa artykuły dr. Kapiszewskiego można określić jako wspomnienia. W pierwszym z nich autor zawarł wątki z własnego życia, wspominając przyjaciół z czasów wojny. Po lekturze artykułu można dostrzec, że u Kapiszewskiego, który nie miał prawie żadnej styczności z Brytyjczykami przed 1939 rokiem, kontakty nawiązane z nimi na przełomie lata i jesieni 1940 r., utrwalone jeszcze podczas pracy w Junackiej Szkole Kadetów, zostawiły bardzo silny ślad. W artykule Kapiszewski przedstawił, w jaki sposób poszczególni angielscy oficerowie pomagali polskim uczniom. Jednym ze wspomnianych oficerów był mjr Parker w Quastynie, odpowiedzialny za obóz liczący 8000 żołnierzy. Brytyjski major nie uśmiechał się. Miał taki zwyczaj, że w przeciwieństwie do ludzi, którzy z uprzejmym uśmiechem odmawiają najdrobniejszej przysługi, wyświadczał najdalej idące uprzejmości bez uśmiechu. A mógł przecież być wściekły. Był to pan w starszym wieku, który po odesłaniu polskiego oddziału z Quastyny do Iraku, zażywał zasłużonego odpoczynku. Mógł po prostu zamknąć się w swoim baraku i powiedzieć swoim urzędnikom, żeby nikogo nie wpuszczali. Nie był naszym oficerem łącznikowym i żadnych wobec nas obowiązków nie miał.

Ale major był uradowany, że przyjechała taka masa Polish boys i że będzie miał z nimi urwanie głowy. Pędził na motocyklu po odległych o dziesiątki kilometrów magazynach, wypisywał własnoręcznie zapotrzebowania na słomę do sienników, wyklócał się z angielskimi kwatermistrzami o nienależące się nam rzeczy, a jak się jego przepraszało za kłopot i dziękowało za pomoc, mówił bez uśmiechu, że nie ma za co, bo to dla niego *great fun* [fajna zabawa] (Kapiszewski, 1944, nr 8(18)).

Ostatni materiał dr. Kapiszewskiego opublikowany w „Junaku” nosił tytuł *O krowie. Cztery dysertacje z prologiem i morałem*. Jak wszystkie dotychczasowe

⁸ Lord Robert Baden Powell, (1857–1941) brytyjski generał dywizji. Zasłynął jako dowódca 217 dniowej obrony Mafekinga (1899–1900) podczas pierwszej wojny burskiej. Od 1903 Inspektor Kawalerii, założyciel Szkoły Kawalerii w Netheravon. W 1908 twórca światowego ruchu skautowego dla chłopców a w 1910 współtwórca podobnego ruchu dla dziewcząt.

artykuły dr. Kapiszewskiego tak i ten miał konkretny cel. Chodziło autorowi o to, aby młodzież pochyliła się nad codziennością życia i jego konsekwencjami. Był tu głębszy, bardziej poważny, a zarazem stanowczy morał, który chciał przekazać swoim licealnym uczniom. Artykuł odbiegał od dotychczasowych i widać, że ma charakter bardziej refleksyjny. Podsumowując swoje wywody w obronie codziennego, a zarazem tak podstawowego w życiu człowieka zwierza, jakim jest krowa, autor swoje rozważania kończy tak: [...] *a ja sobie myślałem – czy ktoś kiedyś próbował zbadać ciśnienie krwi u krowy prowadzonej na śmierć, ilość uderzeń serca, zmiany chemiczne w gruczołach? Nie! Poddaje się jakieś nędzne świnki morskie wymyślnym zabiegom wywiskcyjnym, żeby zbadać ich zdolności orientacji; wycina się psom mózg po kawałku, żeby się przekonać, czy pies szczekając coś myśli, czy też robi to tylko tak sobie; wpuszcza się do skomplikowanych labiryntów cuchnące szczury, żeby zobaczyć jak szybko trafią do sera, torturuje się małpy, koty i żaby. A krowy? Krowie jedynie zabiera się mleko albo przerażają ją na buty i befsztyki. Smutne.*

MORAŁ

Stanowczo lekceważąco odnosimy się do tych pożytecznych stworzeń. Postanówmy sobie, że to musi się zmienić (Kapiszewski, 1945, nr 11(34)).

Był to ostatni artykuł dr. Kapiszewskiego w piśmie „Junak”. Choć nadal uczył języka angielskiego w Junackiej Szkole Kadetów, już po zakończeniu wojny wciąż w Palestynie. W pojałtańskiej rzeczywistości każdy zadawał sobie pytanie: co dalej, jak to będzie? Czas istnienia szkoły, jak i całych Polskich Sił Zbrojnych był już policzony. Postanowienia jałtańskie jedynie zatwierdzały wcześniejsze ustalenia tzw. wielkiej trójki, czyli Stalina, Roosevelta i Churchilla. Ich spotkanie w Poczdamie latem 1945 r. ostatecznie przypieczętowało wcześniejsze decyzje. Polska i cała środkowo-wschodnia Europa została poddana hegemonii Związku Sowieckiego, a Polska w dodatku została pozbawiona swoich wschodnich ziem na rzecz tego imperium. W związku z rozwiązaniem Polskich Sił Zbrojnych jednostki Wojska Polskiego na Środkowym Wschodzie pod dowództwem gen. bryg. Józefa Wiatra, w tym i Junacka Szkoła Kadetów, zostały w 1948 r. przetransportowane do Wielkiej Brytanii.

Tu w tym samym roku rozwiązano JSK. Dowództwo jak i nauczyciele przeszli do cywila. W obcym kraju, bez pracy i bez widoków na powrót do ojczyzny, wszyscy musieli znaleźć dla siebie nowe miejsca i odbudować, na tyle, na ile było to możliwe, życie w nowych i obcych warunkach. Wielu z nich, w tym dr Kapiszewski, szybko znaleźli zatrudnienie w licznych polskich szkołach, które działały pod kuratelą utworzonego w 1947 r. Komitetu do Spraw Oświaty Polskiej. Szkoły te – gimnazja i licea – istniały, aby umożliwić tym uczniom, którzy już rozpoczęli swoją edukację, jej dokończenie. Placówki działały do 1954 r., gdy Komitet został rozwiązany. Od tej chwili edukacja polskich dzieci żyjących w Wielkiej Brytanii odbywała się w angielskich szkołach. Natomiast Kapiszewski, jako nauczyciel

języka angielskiego, został zatrudniony w jednej z polskich szkół – Gimnazjum Męskim im. Mikołaja Kopernika w Bottisham w hrabstwie Norfolk. Następnie podjął pracę w jednej z najdłużej działających placówek – Szkole Technicznej w Lilford koło Oundle w hrabstwie Northamptonshire w środkowej Anglii, która została zamknięta dopiero w 1957 r. Stanisław Kapiszewski pracował także w szkołach angielskich, niestety brak bliższych danych na ten temat.

Po czterech latach, w 1961 r., został przyjęty jako nauczyciel języka angielskiego do Kolegium Bożego Miłosierdzia w Fawley Court (założonego w 1954 r.), prowadzonego przez Zgromadzenie Ojców Marianów⁹. Była to polska szkoła z internatem dla chłopców, prowadzona według zasad brytyjskich, z angielskim językiem nauczania i z dodatkowymi lekcjami po polsku (język i literatura polska, historia Polski). Większość uczniów stanowiły polskie dzieci, urodzone po wojnie już w Wielkiej Brytanii. Z czasem w szkole pojawili się uczniowie obcokrajowcy oraz kilku miejscowych, w większości Anglików, którzy po lekcjach wracali do swoich rodzinnych domów w pobliskim Henley czy Marlow.

W tej placówce dr Kapiszewski spędził ostatnią dekadę swojej zawodowej pracy. Szybko zdobył szacunek i sympatię uczniów, chociaż nie był pobłażliwym, a raczej wymagającym nauczycielem. Jednak, co podkreślali jego uczniowie, zawsze służył pomocą i wspierał swych podopiecznych, choć, gdy było trzeba, potrafił być surowym i wymagającym. Pierwszego roku pracy w nowej placówce zainicjował konkurs mówionego słowa angielskiego, który okazał się na tyle popularny, że wszedł na stałe do szkolnego kalendarza. Kapiszewski rozwinął też szkolny teatr, co przy niewielkiej liczbie uczniów i ograniczonych możliwościach nie było sprawą prostą. W doborze repertuaru głównie koncentrował się na utworach Williama Szekspira, jako że były obowiązkowe do matury, tak małej („Ordinary” level), jak i dużej („Advanced” level). Uczniowie pod jego kierunkiem wystawili *Juliusza Cezara*, *Ryszarda II*, *Makbeta* oraz *Kupca weneckiego*. Sięgając po twórczość innych pisarzy, zorganizował wystawienie fragmentów *Kaukaskiego kredowego koła* Bertolda Brechta. Organizował również doroczne wycieczki chłopców do szekspirowskiego teatru w Stratford-upon-Avon – miejsca urodzenia Szekspira, gdzie uczniowie często po raz pierwszy w życiu odwiedzali teatr. Był ostatnim pedagogiem, który formalnie uczył nas zasad gramatyki angielskiej, bowiem w roku, kiedy odszedł na emeryturę, wymógł ten został zlikwidowany przez brytyjskie ministerstwo oświaty. Dowodem, jakim szacunkiem cieszył się wśród swoich uczniów, były ich reakcje na wieść o jego niespodziewanej śmierci (Górski, 1974, s. 10–11). Sam wówczas napisał: *Sprawdzał aby nikt się nie lenił i starał się pomóc wszystkim o tyle o ile było możliwe* (Wspomnienie autora o Kapiszewskim).

Jeden z ze starszych uczniów wspominał, że Kapiszewski był *istnie niesamowitym nauczycielem, wielce uznanym obecnie, strasznie niedoceniony*

⁹ Szkoła ta stanowiła realizację wizji ks. Józefa Jarzębowskiego stworzenia Kolegium Ojców Marianów na warszawskich Bielanach nad Tamizą.

za swoje spokojne wyrozumienie wobec nas [...] (Wspomnienie Michała Glazura o Kapiszewskim).

Jeden z moich szkolnych kolegów – Janusz Brzęczek, także uczeń Kapiszewskiego, pisał niedawno, że *był on ze starej szkoły, wszystko chodziło o gramatykę, tzw. „box analysis” [analiza pudełkowa – sposób uczenia gramatyki – A.S.]* (Wspomnienie Janusza Brzęczka o Kapiszewskim). Inny były uczeń, Jerzy Adach, wspominał: *„Kapi to był prawdziwy nauczyciel. Będąc Polakiem miał bardzo dobry angielski akcent. Bardzo poważny. Nie pamiętam żadnych anegdot o nim. Trzymał swój dystans. Nie znosiłem jego poleceń co mamy przeczytać podczas ferii, ponieważ czytałem powoli. Jego następczynią była bardziej atrakcyjna, ale bezporównania słabsza jako nauczycielka [angielskiego przyp AS]* (Wspomnienie dr. Jerzego Adacha o Kapiszewskim).

Powyższe cytaty to wspomnienia uczniów pierwszej klasy (moich szkolnych kolegów), a więc pochodzące z okresu nauki, gdy wysiłek szedł przede wszystkim w kierunku przyswojenia podstaw arkan samego języka, a więc gramatyki języka angielskiego. Dopiero w późniejszych klasach Kapiszewski nauczał literatury angielskiej. Niestety, gdy my doszliśmy do tych klas, już nie było naszego „Kapi”...

W lecie 1971 roku, po zakończeniu roku szkolnego, dr Kapiszewski przeszedł na emeryturę. Zamieszkał w Londynie w dzielnicy Willesden. Dalej interesował się szkołą i często ją odwiedzał, witany entuzjastycznie przez byłych uczniów (Górski, 1974, s. 10–11). Zmarł w Londynie po krótkiej chorobie 27 listopada 1973 roku, przeżywszy 67 lat. Pogrzeb odbył się 7 grudnia w kaplicy polskiej parafii ojców jezuitów na Walm Lane. Został pochowany na Willesden New Cemetery przy Franklin Road.

Dr Stanisław Kapiszewski był odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Wojska oraz brytyjskimi medalami wojennymi.

Był dwukrotnie żonaty, najpierw z Aldoną Paciej, a następnie z Zofią Kwiatkowską – harcmistrzynią i działaczką ZHP w Polsce przed wojną oraz w czasie wojny, na Środkowym Wschodzie i w Anglii po wojnie. Zofia Kwiatkowska zmarła w 2021 roku w wieku 105 lat. Oba małżeństwa były bezdzietne.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne:

- Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (dalej IPMS)
A.XII.27/67 teczka por. Stanisława Kapiszewskiego, zeszyt ewidencyjny (podoficerski).
- Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego
Teczka Stanisława Kapiszewskiego (A.XII.27/67),
Kronika Junackiej Szkoły Kadetów (C.307),
Kolekcja gen. broni Władysława Andersa (KGA),
Wnioski awansowe oficerów PSZ (A.XII.86).

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego
Akta Stanisława Kapiszewskiego (sygn. WF II 504). (Autor dziękuje prof. dr. hab. Grzegorzowi Mazurowi za pomoc w dotarciu do tych dokumentów).
Biblioteka Polska POSK w Londynie
Archiwum mjr. Bogdana Jeżewskiego.

Opracowania:

„20 lat Kolegium Miłosierdzia Bożego Fawley Court 1954–1974” (jednodniówka).

„Junak”, miesięcznik Junackiej Szkoły Kadetów, 1944–1945.

Górski J.W. (1974), *In Memoriam*, w: *20 lat Kolegium Miłosierdzia Bożego Fawley Court. 1954–1974*, Londyn: (b.w.).

Jarzebowski K., Winnicki A. (2006), *Kapiszewski Henryk*, w: J. Wojtycza (red.), *Harcerski Słownik Biograficzny*, tom 1, Warszawa: Muzeum Harcerstwa.

Kapiszewski S. (1944), *Antoś, serce, ma pretensje*, „Junak” nr 2(12).

Kapiszewski S. (1944), *Galeria brytyjskich przyjaciół*, „Junak” nr 8(18).

Kapiszewski S. (1944), *Historia o kwaczu Jerzym i ośle*, „Junak” nr 1(11).

Kapiszewski S. (1944), *Jerzy Kwacz ma zmartwienie*, „Junak” nr 3(13).

Kapiszewski S. (1944), *W Egipcie z Lordem Baden-Powell'em i bez niego*, „Junak” nr 4(14).

Kapiszewski S. (1945), *O krowie. Cztery dysertacje z prologiem i morale*, nr 11(34).

Księga Pamiątkowa Junackiej Szkoły Kadetów 1942–1948, praca zbiorowa, Londyn 2000.

Pawluk M. (oprac.) (2006), *Księga pamięci Kadetów II Rzeczypospolitej. Aneks*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm.

Radecki H. (2018), *Młodzież Andersa. Wojskowe Szkoły Junaków 1941–1947*, Toronto – Białystok: Muzeum Wojska.

Suchcitz A. (2000), *Dr Stanisław Kapiszewski*, „Dziennik Polski” Londyn, 20 listopada.

Dr. Stanisław Kapiszewski – an English teacher and a pedagogue in Polish secondary schools in the Middle East and in England 1942–1971

Summary

Aim: to present a portrait of one of the many extraordinary secondary school teachers who devoted their professional lives to provide education for Polish children during the Second World War in the Middle East and then in post war exile in Great Britain.

Methods: an analysis of existing archival sources and the few published materials available.

Results: the presentation of the first in-depth biographical study of Dr. Stanisław Kapiszewski, placed in the context of his times, emphasising his quiet achievements in bringing an understanding and love of the English language

to hundreds if not several thousand of Polish secondary school boys in times of upheaval, both during the Second World War and after – in exile.

Conclusions: Stanisław Kapiszewski was a much-respected Polish teacher of English as a second language, the number of which was limited in the wartime period and who had an important and significant influence on his pupils.

Keywords: Stanisław Kapiszewski, Katowice, Middle East, Barbara in Palestine, English, Polish Army in the Middle East, teaching, Young Soldiers School, “Junak” school monthly, Polish Armed Forces, Second World War, England, Lilford, Fawley Court, Polish schools in exile.